

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, Wtorek 24 maja 1949 r.

Nr 61 (331)

NA FALI DNIA

Słowa a fakty

Na konferencji w Lozannie, którą niewiadomo jeszcze czy można nazwać „pokojową”, przewodniczący delegacji izraelskiej złożył znamienne oświadczenie. Stwierdził on, że rząd Izraela stoi na gruncie uchwały ONZ z 29 listopada 1947 roku i z tego względu domaga się wycofania z terytorium Palestyny wszystkich wojsk arabskich i utworzenia we wsch. części tego kraju niezależnego państwa arabskiego.

Oświadczenie to uważamy za doniosłe, gdyż wskazuje na jedynie słuszne i rozsądne rozwiązanie problemu palestyńskiego.

Od pierwszej chwili po powzięciu uchwały ONZ o podziale kraju, Zjednoczona Partia Robotnicza Mapam reprezentowała stanowisko, że jiszuw żydowski w Palestynie zainteresowany jest w realizacji nie tylko tej części, która traktuje o utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie, ale również tych punktów, które odnoszą się do losu wschodnich terenów tego kraju i arabskiej ludności zamieszkującej je.

Po wybuchu wojny Mapam domagała się jeszcze usilniej, aby utworzenie niezależnego demokratycznego i samodzielnego państwa arabskiego we wschodniej części Palestyny i związanie go z gospodarką z Izraelem — stało się jednym z głównych dążeń i postulatów polityki zagranicznej młodego państwa żydowskiego. Wyszukiując to zdanie Mapam wychodziła z założenia, iż utworzenie takiego państwa będzie miało wielkie znaczenie dla walki z imperializmem na Bliskim Wschodzie a jednocześnie ułatwiłoby zapewnienie granic Izraela i ugruntowanie jego suwerenności.

Na arenie międzynarodowej jednym szermierzem takiego rozwiązania był w ciągu całego tego okresu Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej.

Dyplomacja Izraela jednakże, nie zajmowała w tej sprawie wyraźnego stanowiska. Ba, niejednokrotnie nawet dawała do zrozumienia, że losy wschodniej części kraju nie leżą jej zbyt na sercu. Pamiętamy jeszcze dobrze słowa Szaretta, że w prawdzie „chcemy aby w naszym sąsiedztwie powstało niezależne państwo arabskie, ale bić się o to nie będziemy”.

Na wyraźne żądania Mapam odpowiadano półsławkami i wieloznaczącymi formułami.

Dopiero teraz M. S. Z. Izraela poczuło się zmuszone do złożenia wyraźnej deklaracji w tej sprawie. Czy jednak deklaracja ta jest rzeczywistie wyrazem konsekwentnej linii, jaką rząd Izraela zamierza stosować wobec państw arabskich? Co mówią o tym fakty?

O ile rząd Izraela pragnie, aby rzeczywistość powstała w części Palestyny samodzielne i demokratyczne państwo arabskie — powinien być oddawna już przedsięwzięć kroki w celu podtrzymania i wzmocnienia tych sił w społeczeństwie arabskim, które są zdolne do kierowania takim państwem i przeciwstawienia się knowaniom imperializmu i jego feudalnych popleczników.

O ile rząd Izraela pragnął utworzenia niezależnego demokratycznego państwa arabskiego — powinien być wysunąć postulat wycofania wojsk agresorów nie teraz dopiero, lecz podczas rokowań o zawieszeniu broni z Egiptem i Transjordanią. Rząd tego jednak nie uczynił. Tym samym przyczynił się on własnoręcznie do uszczuplenia szans realizacji tych dążeń, które wysuwa obecnie w Lozannie.

Imperializmowi anglosaskiemu nie byłoby na rękę samodzielne, demokratyczne państwo arabskie we wschodniej części Palestyny. Dlatego też przeformowanie tego punktu uchwały ONZ możliwe jest na drodze zastrzeżonej walki z imperializmem — u boku sił postępu i pokoju.

Zdolny do tego byłby jedynie taki rząd Izraela, którego kierownictwo spoczywałoby w rękach przedstawicieli jednolitego frontu robotniczego.

C. B.

MIN. SZARET W GENEWIE.

TEL-AWIW (Kol Israel) — Do Genewy przybył wczoraj minister Szaret, który przeprowadza tam narady z delegacją izraelską, biorącą udział w konferencji w Lozannie. Z Genewy min. Szaret uda się do Paryża. W Izraelu oczekiwany jest w poniedziałek wieczorem.

Miejsce Izraela jest po stronie sił pokoju

Odezwa Izraelskiego Komitetu Obróńców Pokoju w Dniu Zwycięstwa

W dniu 9 maja Komitet Obróńców Pokoju Izraela wydał następującą odezwę do wszystkich mieszkańców Izraela:

„Obywatele Izraela!

Z dniem dzisiejszym upływają cztery lata od kapitulacji hitlerowskich Niemiec. Przed czterema laty zakończył się zwycięski marsz mocarstw sojuszników przeciwko państwom „osi” — ów wspaniały pochód, który rozpoznał się w zwycięstwie nad agresorami pod Stalingradem i na innych odcinkach frontu drugiej wojny światowej. Przed czterema laty świat został uratowany od ludobójczego spisku Hitlera, Mussoliniego i ich popleczników.

Wielka nadzieja zrodziła się wówczas w sercach narodów! Oto przekonał się wszyscy, iż Związek Radziecki,

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania potrafiły rozgromić wroga wspólnymi siłami. Dlaczegoż nie mogłoby kontynuować tej współpracy dla utrwalenia i ugruntowania pokoju światowego?

I istotnie, tradycja współpracy z okresu układów w Teheranie, Jakcie i Poczdamie znalazła wyraz w utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych i opublikowaniu karty tej Organizacji. Jednakże imperialistyczne rządy Ameryki i Anglii zerwały sojusz, zawarły podczas wspólnej walki i wspólnego zwycięstwa. Sprzeniewierzyły się one literze i duchowi karty Narodów Zjednoczonych, rozpoczynając gorączkowe przygotowania do nowej wojny światowej, do nowej agresji, skierowanej przeciwko państwom socjalizmu i demokracji ludowej, przeciwko samodzielności państw średnich i małych, przeciwko

ruchom wyzwoleniczym ludów kolonialnych i zależnych, przeciwko siłom postępu i wyzwolenia socjalnego na całym świecie. Szał zbrojeń, groźba bomby atomowej, widmo bloków regionalnych, wściekła, oszczerca kampania antyradziecka — oto zewnętrzne objawy przygotowań do nowej wojny.

Podżegacze wojenni kultywują w Niemczech zachodnich znane, stare metody nazistowskie. Podżegacze wojenni zgarniają pod swoje skrzydła ruchy fałszywskie wszelkich maści i odcieni, jak Mosley, a w Anglii, plk. Zaima, Rasizid Ali i Amin al Husseini na Środkowym Wschodzie.

Imperializm stał się opiekunem wszystkich najzacieklejszych wrogów narodu żydowskiego.

Obywatele Izraela!

Imperializm i jego pomocnicy zagrażają pokojowi świata, istnieniu całych skupisk żydowskich, bezpieczeństwu państwa Izrael!

Do walki z groźbą wojny mobilizują się masy ludowe we wszystkich częściach świata. Światowy Kongres w Obronie Pokoju, który niedawno odbył się w Paryżu, był potężną manifestacją niezłomnej woli narodów utrzymania pokoju a jednocześnie alarmem dla narodów świata, by stanęły do czynnej walki o pokój. Obóz demokratyczny Izraela był reprezentowany na tym Kongresie przez liczną i jednolitą delegację. Wśród głosów miłujących pokój narodów nie brakło więc również głosu miłującego pokój społeczeństwa izraelskiego. Mieszkańcy Izraela, tak Żydzi jak i Arabowie manifestowali w całym kraju swą solidarność z Kongresem. Postępowe organizacje, intelektualiści i działacze społeczni odpowiedzieli na zew Izraelskiego Komitetu Pokoju.

W dniu tym, dniu zwycięstwa nad wrogiem ludzkości, — zwracamy się do społeczeństwa izraelskiego z apelem:

Przyłączcie się do światowego ruchu walki o pokój!

Mobilizujcie się do walki o zapobieżenie wojnie i pokrzyżowanie knowań imperializmu i neofaszyzmu!

Walcie o zapewnienie samodzielności i niezawisłości państwa Izrael!

Światowy Kongres w Obronie Pokoju
Komitet Pokoju w Izraelu
Tel-Awiw, 9 maja.

Polska i Izrael zawarły umowę handlową

W Warszawie podpisano umowę handlową pomiędzy Izraelem a Polską. Umowa przewiduje wymianę towarów na sumę 4.000.000 funtów. Izrael dostarczy Polsce: owoców cytrusowych, skór, tłuszczu oliwkowego, zębów sztucznych, i innych wytworów przemysłowych. Otrzyma zaś od Polski narzę-

dzia pracy, materiały budowlane, węgiel i szereg produktów.

W imieniu rządu Izraela umowę podpisał minister pełnomocny poseł I. Barzilay.

Po zakończeniu pertraktacji, które trwały trzy i pół miesiąca min. Barzilay urządził dla obu delegacji przyjęcie.

Zobowiązania Kongresowe

WARSZAWA PAP. We współzawodnicztwie pracy dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, które ogarnęło cały kraj, czynny udział biorą również marynarze. Wśród szeregu zobowiązań, podjętych przez nich należy wymienić — wykonanie prac konserwacyjnych i napraw na statkach, zwiększenie wydajności i bezpieczeństwa pracy, ponadto organizowanie odprawy i zebrań dyskusyjnych w celu podniesienia uświadczenia społecznego i ideologicznego. Dla nawiązania bliższego kontaktu z robotnikami, marynarze postanowili zaprosić do „Domu Marynarskiego” w Gdyni 24 górników — przodowników pracy.

Zobowiązania robotników i pracowników w przemyśle papierniczym przyniosą setki milionów złotych oszczędności.

Poważne zobowiązania podjęli załogi koksowni dolnośląskich. Koksownia Nr 1 wykona plan półroczny do dnia 26 czerwca. Koksownia Nr 3 wykona plan miesięczny na maj w 108 proc., a koksownia Nr 4 wykona remonty urządzenia dla szkoły podstawowej w Wałbrzychu.

W górnictwie, wśród przodowników, którzy przystąpili do Czynu Kongresowego, należy wymienić Wilhelma Grzybka kop. „Biały Kamień”, który zobowiązał się osiągnąć 250 proc. normy, a osiąga do 320 proc., Józefa Kerajdę — wykonał 228 proc. normy, Bolesława Fietko — wyrobił 228 proc. normy i Franciszka Norkowskiego — 237 proc. normy.

Pod znakiem walki z analfabetyzmem

Z inicjatywy TUR i TUL w Łodzi uruchomiony został pierwszy kurs, przeznaczony dla organizatorów walki z analfabetyzmem. Słuchaczami kursu są działacze oświatowi i nauczyciele z terenów woj. łódzkiego. Absolwenci kursu obejmą stanowiska pełnomocników powiatowych i gminnych, a także sekretarzy komitetów społecznych do walki z analfabetyzmem.

* * *

W okresie jesienno-zimowym 1948-49 odbyło się na Pomorzu Zachodnim blisko 750 kursów dla analfabetów. Na kursach tych przeszło ponad 14 tys. osób zarówno ze wsi jak i z miast. W akcji zwalczania analfabetyzmu biorą żywy udział nie tylko nauczyciele zawodowi, lecz nauczyciele - społecznicy, którzy coraz liczniej zgłaszają się do pracy. W chwili obecnej czynnych jest w woj. szczecińskim 300 kursów początkowej nauki czytania i pisania oraz 220 zespołów dobrego czytania. W walce z analfabetyzmem przodują powiaty: Słupsk, Łobez, Szczecin, Choszczno i Chojna. W organizowaniu zespołów dobrego czytania wyróżniają się powiaty: szczeciński, wałecki i złotowski.

Plenarne posiedzenie CKŻwP

W dniu 16 b.m. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Żydów w Polsce z udziałem wszystkich

członków C. K., przedstawicieli Joint'u w Polsce oraz Kongregacji Wyznaniowej.

Plenum wysłuchało sprawozdania generalnego sekretarza C. K. J. Łazebnika z działalności C. K. Ż. w Polsce w ostatnich miesiącach. Referat o zadaniach żydowskich działaczy społecznych w obliczu zbliżającego się zjazdu żydowskich instytucji kulturalnych w Polsce, wygłosił Dr Sfarid.

Na plenarnym posiedzeniu powzięto szereg uchwał oświadczeń o pracy C. K. Ż. w Polsce na przyszłość oraz stosunków ze Światowym Komitetem Żydowskim

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad plenarnego posiedzenia, zamieścimy w następnym numerze.

Na froncie Aliji

TEL AWIW (Kol Israel). 19 maja. Kierownik Wydziału Imigracji Agencji Żydowskiej podał dziś do wiadomości, że ludność państwa Izrael w ciągu roku niepodległości wzrosła o 235000 osób czyli o 35 proc. Imigrantów przybyło w tym okresie 218.000, zaś przyrost naturalny wyniósł 17.000 osób. Z Cypru przybyło do Izraela 25.000 osób, z Adenu 8.200 osób z obozów w Niemczech i Austrii — 50.000, z Afryki północnej przybywa co miesiąc 2 do trzech tys. imigrantów.

W chwili obecnej oczekuje możliwości wyjazdu do Izraela 30.000 osób. Przypuszczają, że do końca 1949 r. obozy DP zostaną zlikwidowane.

Kierownik podkreślił z naciskiem, że imigracja będzie kontynuowana w tych samych rozmiarach co dotychczas. Na terenie Europy czynnych jest 31 pełnomocników rządu Izraela do spraw imigracji.

TEL-AWIW (ŻAT) — Przemawiając na posiedzeniu Związku Dziennikarzy Izraelskich przewodniczący Wydziału Imigracyjnego przy Agencji Żydowskiej dr G. Josefstał oświadczył, że do końca bieżącego roku wyemigrują do Izraela wszyscy Żydzi, przebywający jeszcze dotychczas w obozach we Włoszech, Austrii i Niemczech. Do tego czasu będą mieli możliwość wyjazdu do państwa żydowskiego również wszyscy Żydzi mieszkający Adenu, Jemenu i Afganistanu.

IMIGRACJA ŻYDÓW Z LIBANU

TEL-AWIW (ŻAT). W Metula odbyło się ostatnio posiedzenie Komisji Rozejmowej izraelsko-libańskiej na której ustalono, iż pewna ilość rodzin żydowskich z Libanu będzie mogła udać się do Izraela już w przyszłym tygodniu.

Libańczycy zgodzili się również wzmocnić swoją straż graniczną, aby położyć kres przenikaniu na terytorium Izraela Libańczyków, którzy następnie napadają na żydowską ludność cywilną grabiąc jej mienie.

Legion Arabski wycofuje się z terenów Izraela

TEL-AWIW (Kol Israel) — Zgodnie z umową o zawieszeniu broni między Izraelem a Transjordanią oddziały Legionu Arabskiego ewakuowały okręg Wadi Ara, przekazując go w ręce jednostek Cwa Hagana Leisrael.

We wsi arabskiej Umel Szachem odbyła się oficjalna uroczystość objęcia władzy przez żydowskiego dowódcę wojskowego. Domy arabskie udekorowane były białymi flagami a muchtarowie wsi złożyli uroczyste przyrzeczenie lojalności wobec organów władzy izraelskiej. Mieszkańcy arabscy całego okręgu wydali całą posiadaną broń przedstawicielowi armii izraelskiej.

Odgłosy

Nagroda... za bigamię

Jak donosiliśmy, komisja prawno-finansowa parlamentu izraelskiego rozpatrywała ostatnio kwestię uposażeń izraelskich parlamentarzystów. Wśród wielu zagadnień związanych z tym problemem znalazła się również kwestia mająca w sobie dużo oryginalności, a mianowicie: kwestia... bigamii. W toku dyskusji nad punktem ustawy o uposażeniach, traktujących o dodatku dla żony, wypłynęło pytanie, jakie powinno być uposażenie arabskiego posła z Naceret wchodzącego w skład frakcji Mapai w parlamencie, który ma, zgodnie ze zwyczajem swojego narodu, dwie żony.

Nie łatwo było oczywiście rozwiązać ten problem. Większość komisji była jednako zdania, iż najbardziej „demokratycznym” i „parlamentarnym” wyjściem z sytuacji będzie o ile arabskiemu „panu dwóch żon” będzie się wypłacało podwójny dodatek.

W ten sposób ciało ustawodawcze Izraela dało pośrednio swoją aprobatę dla zwyczaju, który jest wyrazem zastraszającego zacofania społecznego i dyskryminacji całej połowy ludności arabskiej. Że posłowie prawicy jiszuwu nie robią sobie z tego zbyt wielkich kłopotów — to dla nas jest zrozumiałe. Jak jednak potrafia przedstawiciele Mapai pogodzić ten fakt ze swoim sumieniem „socjalistycznym” i swoimi zapewnieniami, iż walczą o prawdziwy postęp — pozostaje dla nas tajemnicą.

(c)

Drogi dyplomacji izraelskiej

TEL-AWIW (Kol Israel) — Komentator polityczny Kol Israel omówił wczoraj ostatnie posunięcia ministerstwa spraw zagranicznych w Izraelu. „W ostatnim tygodniu — stwierdził on — zanotowano aktywność polityczną naszej dyplomacji na trzech odcinkach: w Lake Success, Lozannie i na terenie samej Palestyny.

W Lake Success czyli w Organizacji Narodów Zjednoczonych delegat Izraela dał po raz pierwszy wyraz stanowisku swoje go rządu w istotnych kwestiach stojących na porządku dziennym Komisji Politycznej i Generalnego Zgromadzenia.

W trzech wypadkach delegat Izraela zajął wyraźne stanowisko:

1) Głosował przeciwko wnioskowi w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych z gen. Franco,

2) Głosował przeciwko porozumieniu Bevin — Sforza i

3) Poruszył problem dyskryminacji stosowanej wobec ludności hinduskiej w Afryce Południowej.

Ważność tych wypowiedzi podkreśla fakt, że rezolucje w wyżej wspomnianych sprawach osiągnięte zostały stosunkowo małą większością głosów.

Nie obawiamy się — dodał komentator Kol Israel, że nasza nieugięta postawa wzbudzi gniew w sercu pewnych dyplomatów. Praktyka uczy, że najbardziej

zmienną rzeczą są... uczucia dyplomatów pewnych państw.

Konferencja w Lozannie — jak się wydało — wstąpiła na tory konkretnych pertraktacji potem, gdy obie delegacje przyjeły porządek obrad zaproponowany przez członków Komisji Mediacyjnej. Początkowo Arabowie stali na stanowisku, że należy przede wszystkim poddać dyskusji problem uchodźców a następnie omówić sprawę granic izraelskich. Delegacja Izraelska natomiast była zdania, iż w pierwszym rzędzie rozpatrzyć należy kwestię granic.

Komisja Mediacyjna rozstrzygnęła kwestię porządku dziennego konferencji w sposób kompromisowy stwierdzając, że oba problemy będą omawiane równocześnie.

Przedstawiciel delegacji arabskich złożył wówczas oświadczenie, iż państwa arabskie zgadzają się stanąć na gruncie decyzji Zgromadzenia Generalnego ONZ z dnia 29 listopada 47 roku. Zgodnie z tą decyzją jednak winien Izrael wycofać swoje wojska z Galilei, Jaffy, Jerozolimy oraz uwolnić wszystkie szlaki komunikacyjne, wiedące do tych terenów. Zamierzam arabskich delegacji było najwidoczniej wyprowadzenie z równowagi przewodniczącego delegacji izraelskiej i sprowokowanie z jego strony wypowiedzi, że po tym, co zaszło w ciągu ostatniego roku, Izrael nie czuje się związany postanowieniami Zgromadzenia Generalnego.

Manewr ten jednak nie udał się. Dr Ejtan oświadczył spokojnie, iż Izrael honoruje w pełni decyzję Zgromadzenia Generalnego z dnia 29 listopada 47 roku i wobec tego żąda wycofania wszystkich armii arabskich z terytorium Palestyny i utworzenia we wschodniej części tego kraju samodzielnego państwa arabskiego. Odpowiedź ta wywołała widoczną konsternację wśród delegacji arabskich, które nie zwłocznie opuściły salę obrad, udając się na poufną naradę.

Na trzecim odcinku — stwierdził komentator Kol Israel — sprawy posuwają się w powolniejszym tempie. Rokowania w sprawie zawieszenia broni z Syrią zostały, jak wiadomo, przerwane przez płk. Zaima. Obecnie toczą się nieoficjalne rozmowy w sprawie wznowienia rokowań, i jak twierdzą koła miarodajne, delegacja syryjska i izraelska spotkają się ponownie już w najbliższych dniach. Bardzo pomyślnie układają się stosunki z Libanem.

Rząd Libanu wyraził zgodę na imigrację pierwszych rodzin żydowskich z tego kraju do Izraela.

Również rząd Transjordanii wykonuje wszystkie zalecenia umowy zawartej z Izraelem na wyspie Rodos, wycofując swoje wojska z terenów, które na podstawie umowy mają być przekazane izraelskim jednostkom wojskowym.

Jak się okazało, zależność W. Brytani od USA nie ogranicza się do podnoszenia na rozkaz amerykański ręki przy głosowaniu w ONZ, nie ogranicza się również do podpisywania narzuconych „umów” i wszelkiego rodzaju paktów. W imię tej zależności wasale brytyjscy gotowi są do dokonania aktów jawnego bandytyzmu, gdy tylko padnie rozkaz z Waszyngtonu. Mimo to, a może właśnie dlatego, na rząd Jego Królewskiej Mości spada całkowita odpowiedzialność za niesłychany akt gwałtu, jaki miał miejsce na jego wodach terytorialnych w pobliżu Southampton.

Sprawa ma jeszcze jeden wielce wymowny aspekt. Prawie równocześnie z oficjalnym protestem polskim opublikowana została nota Rządu R.P. w sprawie wypuszczenia na wolność przez rząd J.K.M. niemieckich archybrodnarzy — Mannsteina i Rundstedta. Stało się to w niewiele miesięcy potem, jak władze brytyjskie z własnej inicjatywy zaproponowały rządowi polskiemu przedstawić dowody winy wspomnianych zbrodniarzy. Po otrzymaniu tych dowodów, które wykazywały niezbitą udział wspomnianych generałów hitlerowskich w pospolitych zbrodniach, dokonanych na setkach tysięcy ludności cywilnej, rząd brytyjski uznał „potrzebę” wypuszczenia ich na wolność. Niewiele dni później tenże rząd uwieźlił Eislera, człowieka który przez 30 z górą lat prowadził bezustanną walkę przeciw zbrodniarstwom hitlerowskim.

Ten podwójny bandytyzm — to wszystko, co pozostało z „pięknego” programu „socjalistycznych” dobroczyńców brytyjskiej klasy robotniczej, ba, całego świata...

Rokowania w Lozannie

TEL-AWIW (Kol Israel) — Korespondent z Lozanny donosi, że członkowie Komisji Mediacyjnej doszli do wniosku, iż niedawno utworzona Komisja dla spraw ogólnych nie będzie zdolna do wypełnienia swych zadań. Wobec tego część funkcji, które Komisja ta miała wykonywać, zostanie przejęta bezpośrednio przez Komisję Mediacyjną.

Członek Komisji Mediacyjnej — dr Jał czyn zapowiedział swój wyjazd do Londynu a następnie do Ankary w przyszłym tygodniu. Również Amerykanin Ethridge opuszcza Lozannę w drodze do USA.

TEL-AWIW (Kol Israel). — Odbyło się kolejne posiedzenie uczestników

konferencji. Rozpatrywano problem uchodźców arabskich. Rzecznik delegacji arabskiej oświadczył, że rozwiązanie tego problemu zależy wyłącznie od „dobrej woli rządu Izraela. W odpowiedzi na to rzecznik delegacji izraelskiej stwierdził, że rząd Izraela niejednokrotnie dał wyraz swym szczerym intencjom w tej kwestii. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że władze izraelskie ustanowiły kontrolę nad opuszczonym majątkiem arabskim oraz wyraziły zgodę na wypłacenie odszkodowań, tym uchodźcom, którzy nie powrócą do kraju.

Kibuc „Barkai” osiedlił się w Wadi Ejra

TEL-AWIW (kor. wł.) — Po dwuletnim okresie przygotowawczym odbył w jednym z punktów osiedleńczych na pograniczu — kibuc „Barkai” przystąpił do budowy własnego osiedla w miejscowości Wadi-Ejra.

Okolicę tę wspominają opowiadania weteranów „Haszomer” i chaluców z drugiej aliji, którzy przemierzali ją w wędrówkach swoich w owym okresie. Do wojny wyzwolenczej zamieszkiwało tu plemię turkmeńskie, które zagrażało wszystkim okolicznym osiedlom. Osiedle kibucu „Barkai” będzie silnym ogniwem w pogranicznym łańcuchu obronnym.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nowe osiedle odbyła się z udziałem byłych instruktorów kibucu oraz grupy im. Szmuela Bresława, która po odbyciu hachszary w Merchawii wstąpi do kibucu.

Mieszkańcy okolicznych osiedli przybyli do Wadi-Ejra, aby pomóc osiedleńcom w wybudowaniu pierwszych baraków. Niebawem rozbrzmiewał w okolicy stuk młotów i warkot traktorów. Kibucnicy nie ograniczyli się do budowy domostw, przystępując od razu do pierwszej orki. Pola kibucu przylegają do samej granicy i stojąc na zagonie kibucowym widzi się wyraźnie gospodarzy arabskich, orzących swoje pola.

Około południa przerwano pracę i obecni zebrali się w nowowybudowanym baraku na uroczystość otwarcia. Na ścianie widnieje ogromny napis: „Twórczą pracę — ożywym pustkowia”. Sekretarz kibucu odczytał akt założenia osiedla, wspominając przy tym członków kibucu, poległych na frontach wojny wyzwolenczej.



DEFEKT W MASZYNIE

Mimo całej precyzji i przemysłowej konstrukcji, anglosaska maszyna do głosowania na forum ONZ zepsuła się przed zakończeniem ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia. W kołach angielskich widoczny jest niepokój, gdyż nie zdolano tu ustalić przyczyny nieoczekiwanego defektu. Eksperci odrzucili możliwość wadliwej obsługi maszyny, stwierdzono również, że mechanizm był należycie naoliwiony... Faktem jednak jest, że zawiódł on dwukrotnie.

Tak oto utracony został wniosek państw pld. amerykańskich w sprawie nawiązania stosunków z gen. Franco, tak oto Narody Zjednoczone odmówiły legalizacji cichego interesu, ubitego przez dwóch handlarzy — Bevina i Sforze w sprawie b. kolonii włoskich. Światowy obóz pokoju odniósł dalsze dwa poważne sukcesy.

Przyczyna defektu w maszynie do głosowania jest jasna. Delegaci niektórych małych państw, stanowiących część anglosaskiego mechanizmu, odczuwają niekiedy silniejszy nacisk ze strony

swych narodów, niż brzemie funkcji, jaka przypadła im w udziale jako czyste maszyny. Ów nacisk wzmagają stale i pozwala wnosić, że takie wyłamwanie się poszczególnych kółek maszyn będzie coraz częstsze. Ów nacisk jest właśnie niczym innym, jak przejawem aktywnej walki o pokój.

Ten wzmagający się nacisk pozwala wreszcie przewidzieć, że niedługo jest dzień, kiedy rozpadnie się na kawałki cała maszyna, a w ślad za nią... „uczony” konstruktor. Na tym właśnie polega walka sił pokoju, na tym polega ich pewne zwycięstwo.

PODWÓJNY BANDYTYZM

Gangsterskie porwanie Eislera — bez przykładne pogwałcenie praw bandery polskiej i uznanego powszechnie a tak często „opiewanego” przez Anglosasów — prawa azylu, odbiło się szerokim echem w świecie. Gerhard Eisler stał się symbolem, a jego sprawa — klasyczną ilustracją najniższego gatunku poddaństwa w jakim pozostaje „socjalistyczny” rząd brytyjski w stosunku do swych amerykańskich chlebobawców.

Z życia żydowskiego w Polsce

Walne zebranie związku literatów i dziennikarzy żydowskich

W sobotę, dnia 21 maja odbyło się trzecie z rzędu Walne Zebranie Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Odrodzonej Polsce.

Obrady zagaję red. Ber Mark, podkreślając, że Związek liczący w chwili obecnej 37 członków i pięciu kandydatów — stanowi zwarty kolektyw postępowych pisarzy, mogący się poszczycić sporym dorobkiem w dziedzinie powojennej literatury żydowskiej.

Następnie Zebranie dokonuje wyboru prezydium dnia, w skład którego wchodzi: dr Dawid Sfar (przewodniczący) oraz Guta Guterman, Jicchak Guterman (sekretarz), Binem Heller, Lejb Olicki i I. Grudberg-Turkow.

Dr Sfar wskazuje na pomyślne warunki rozwoju literatury żydowskiej w demokratycznej Polsce Ludowej. Odpowiednikiem tej nowej rzeczywistości jest pożądana cyfra 16 książek opublikowanych w przeciągu krótkiego okresu oraz wysoki poziom czasopisma „Jidisze Szriftn“, najpoważniejszego bodaj wydawnictwa żydowskiego w Europie.

B. Heller zgłasza projekt rezolucji w sprawie pirackiego porwania z pokładu statku, płynącego pod banderą polską, znęganego antyfaszysty Gerharda Eislera i perfidnej polityki imperialistów anglosaskich, jeśli chodzi o zbrodniarzy wojennych w rodzaju Rundstedta, Mansteina i Straussa. Zebrani przez aklamację uchwalają tekst odczytanej rezolucji.

Przewodniczący C. K. Z. w P. H. Smolar wita pisarzy imieniem Centralnego Komitetu, podnosząc ważką rolę bojowników pióra w dziele kształtowania oblicza kulturalnego żydostwa polskiego. Literaci żydowscy powinni walczyć o stworzenie frontowej pozycji w walce o postęp, braterstwo narodów i trwały pokój na świecie.

Znany poeta Włodzimierz Słobodnik wita Zebranie imieniem Związku Literatów Polskich i wyraża nadzieję, iż nowo oborny Zarząd zapoczątkuje współpracę pisarzy żydowskich z polskimi, co w niemałej mierze w płynie na zacieśnienie więzów przyjaźni między obu narodami.

Dyr. Gaszyński zaprasza pisarzy żydowskich do współpracy z Filmem Polskim, a w szczególności z wytwórniami filmów fabularnych.

Z kolei przemówienia powitalne wygłaszają: ob. Hurwicz (Żydowskie Towarzystwo Kultury), art. Widecki (Dolnośląski Teatr Żydowski) i art.-malarz Al. Bogen (Związek Plastyków Żydowskich).

Dr Sfar odczytuje pisma i depesze otrzymane od szeregu instytucji i osób m. in. od Joint'u, od bawiącego w Moskwie literata polskiego Stanisława Wygodzkiego i

członka prezydium Związku Dziennikarzy Izraelskich, red. Szymona Sameta.

Następnie red. Ber Mark — w obszernym referacie n. t. „Zasadnicze problemy literatury żydowskiej“ — naświetla zadania naszego piśmiennictwa w obliczu gigantycznych zmagani o pokój światowy. Prelegent przeciwstawia mistycyzmowi, irracjonalizmowi i pesymizmowi panoszącym się w literaturze żydowsko-amerykańskiej — świadomą swego posłannictwa rolę pisarza radzieckiego, który potenia bledną maksymę, jakoby walka o pokój była wyłącznie sprawą „politików i generałów“. Literatura rozwijająca się w duchu socjalistycznego realizmu nie powinna zasklepić się w ciasnym kręgu „kramomówstwa“, lecz kształtować nową rzeczywistość, podnosząc rolę pisarza do rangi inżyniera ludzkiej duszy. Nieubłagana walka z reakcją i wstecznictwem we wszelkiej postaci, walka o założenie zrębów prawdziwej wolności i socjalizmu, winna stać się centralnym zagadnieniem postępowej literatury żydowskiej.

W drugiej części swego referatu mówca poddał krytycznej analizie twórczość poszczególnych pisarzy żydowskich w Polsce, stwierdzając, że mimo pewnych niedociągnięć kolektyw jako taki ma za sobą szereg poważnych osiągnięć, zasługujących na pozytywną ocenę.

Sekretarz odpowiedzialny Związku Jeszajahu Szpigiel odczytuje sprawozdanie z 19-miesięcznej działalności ustepującego Zarządu. Dotychczasowe kierownictwo, mimo, częstych anormalnych warunków pracy, zdołało postawić miesięcznik „Jidisze Szriftn“ na odpowiednim poziomie, zorganizowało około 30 imprez literackich, brało udział w akcjach politycznych i rozwi-

jało działalność wzajemnej pomocy wśród członków Związku. Działalność tę umożliwiła w głównej mierze wydatna pomoc finansowa ze strony C. K. Z. w P. i „Joint“-u.

W imieniu Komisji Rewizyjnej A. Wal wnoszą o udzielenie absolutorium ustepującemu Zarządowi. Wniosek ten obecni uchwalają jednogłośnie.

Nad referatem B. Marka i sprawozdaniem sekretarza Związku rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której występowali: dr D. Sfar, A. Wal, I. Turkow, M. Szklarek, Sz. Lastik, F. Herberg, M. Mirski, S. Diamant, N. Gross, M. Tauchner, M. Zon szajn, L. Kupferszmid oraz z ramienia Filmu Polskiego ob. Lorberowa.

Dyskusję, która wysunęła szereg zagadnień o charakterze ideologicznym, zreasumował Ber Mark, wzywając pisarzy do jak najściślejszego kontaktu z pracującymi masami żydowskimi. Zadaniem przyszłego Zarządu będzie wzmożenie działalności na odcinku wieczorów twórczych i konsultacji młodych pisarzy.

Po zakończeniu dyskusji, która przeciągnęła się do późnego wieczora, dokonano wyboru nowych władz Związku.

Do Zarządu weszli: Binem Heller, Ber Mark, Michał Mirski, Lejb Olicki, Horacy Safran, dr Dawid Sfar i Jeszajahu Szpigiel oraz Guta Guterman i Lejb Morgentau, jako zastępcy.

Następnie wybrani zostali: do Komisji Rewizyjnej — Jicchak Guterman, Szloma Lastik i Aron Wal, do Sadu Koleżeńskie — mgr. Ajzenbach, Hersz Smolar i Jicchak Turkow, do Rady Zawodowej — Jicchak Bornszejn, Wolf Jasny, Sz. Lastik i Josef Okrutny.

Ruch Kibucowy — głównym czynnikiem absorpcji alji
Sesja Rady Kibucu Meuchad

TEL-AWIW (kor. wł.) — W pierwszej połowie maja rb. odbyła się we wsi Dafne sesja Rady zrzeszenia komun rolniczych kibucu Meuchad. Na porządku dziennym sesji stały dwa punkty; po pierwsze, przyjęcie do zrzeszenia 13 nowych osiedli kibucowych; po drugie, przygotowania do Zjazdu kibuców mającego się odbyć 25 i 26 czerwca roku bieżącego.

Sesję Rady zajął A. Tarszisz, który w słowie wstępnym stwierdził, że centralnym problemem ruchu kibucowego jest obecnie absorpcja nowych imigrantów.

W ramach swoich możliwości ekonomicznych, społecznych i organizacyjnych potrafiłby osiedla rolnicze kibucu Meuchad zrealizować na stronę obozu pokoju.

CZTERECH MINISTRÓW ZNÓW
PRZY STOLE OBRAJ

Kiedy przed półtora rokiem zakończyła się fiaskiem londyńska konferencja Czterech Ministrów, reakcyjna prasa na zachodzie zapewniała z triumfem, że ten organ międzynarodowy przestał istnieć. W istocie, b. min. Marshall zrywając obrady miał na uwadze „szerzyć“ cel: nie tylko stornowanie odbywającej się sesji, lecz likwidację Rady Czterech Ministrów, jako organu, powołanego do decydowania o losach Niemiec. Zamierzony cel nie został osiągnięty.

W chwili, gdy oddajemy numer do druku, rozmowy w Paryżu wchodzi w stadium początkowe. Jesteśmy dalecy od snucia horoskonów. Jedno tylko trzeba zaznaczyć. Sekretarz stanu Acheson winien sobie uświadomić, że zasiadając do stołu obrad z min. Wyszyńskim musi odrzucić daleko od siebie wszelkie marzenia o dyktacie anglo-amerykańskim wobec Związku Radzieckiego. To nie jest konferencja z przedstawicielami Beneluxu!

Ostatnie wypadki, jak gorączkowe zatwierdzenie „konstytucji“, uchwalonej przez „parlament“ w Bonn oraz zakulisowe rozmowy trzech zachodnich ministrów w przeddzień rozpoczęcia konferencji, pozwalają przypuszczać, że min. Acheson nie porzucił jeszcze myśli o dyktacie.

Świat śledzi z uwagą sesję Rady Czterech Ministrów w Paryżu. Pokaże ona, czy mocarstwa zachodnie szczerze pragną porozumienia i sprawiedliwego rozwiązania kwestii niemieckiej.

H. Sp.

W KILKU WERSZACH...

Z okazji pierwszej rocznicy uznania Państwa Izrael przez Urugwaj, poseł Izraela wręczył klucze miasta Tel-Awiwu prezydentowi miasta Montevideo.

Tenisista Arie Weiz rozegrał mecz z tenisistą francuskim w ramach rozgrywek międzynarodowych, jakie odbywają się w Paryżu. Reprezentant Izraela zwyciężył w stosunku 7:5, 6:1. Reprezentacja izraelska poniosła natomiast porażkę w spotkaniu z C.S.R. i Szwecją.

Radca handlowy poselstwa izraelskiego w Waszyngtonie, opuścił Izrael udając się na swoją placówkę do USA.

W stosunkach między Syrią a Libanem nastąpiło dalsze pogorszenie. Decyzją rządu libańskiego zamknięto granicę libańsko-syryjską, przyjmując tranzyt wszelkich towarów za wyjątkiem ropy.

Premier libański odbył rozmowę z posłem egipskim, który pośredniczy w sporze.

Premier skarżył się na wrogą propagandę uprawianą przez rząd syryjski wobec Libanu.

MUZEUM RUCHU ROBOTNICZEGO
W TEL-AWIWIE

TEL-AWIW (kol. Izrael). 22 maja. Dziś odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę muzeum ruchu robotniczego w Tel-Awiwie. Obecni byli: pełniący obowiązki prezydenta państwa Josef Szprincak, min. oświaty Szazar, pisarz Dawid Piński, min. pracy Golda Meirson oraz delegacja żydowskiego ruchu robotniczego w USA, który zebrał na rzecz budowy muzeum 100 tys. dolarów.

BEVIN NARZUCA NOWE „UKŁADY“
PAŃSTWOM ARABSKIM

„United Press“ donosi z Londynu, że rokowania ekonomiczne pomiędzy Izraelem a W. Brytanią toczą się w tempie powolnym.

— To samo źródło donosi, że min. Bevin zamierza zwołać do Londynu ambasadorów brytyjskich w krajach arabskich. W konferencji, która odbędzie się w lipcu, lub sierpniu omówi się wytyczne polityki brytyjskiej na Bliskim Wschodzie, oraz przygotuje grunt pod realizację nowych „traktatów“ arabsko-brytyjskich.

Niewiadomo czy poseł W. Brytanii w Izraelu — Alexander Helm — weźmie udział w konferencji, ponieważ zapoznaje się z sytuacją i warunkami w Izraelu.

ROZWÓJ KOMUNIKACJI W IZRAELU

W ciągu pierwszego roku istnienia państwa Izrael na lotniskach cywilnych lądowało 789 samolotów, przywożąc 16.500 osób.

Drogą lotniczą przewieziono 47.500 kg. bagażu.

W miesiącu kwietniu korzystało z linii kolejowej Haifa — Tel-Awiw — 15.000 osób, (w marcu 10.500 osób).

my do zawdzięczenia nie tylko emigracji z diaspory. Dziesiątki robotników przybyło do nas z środowisk miejskich w kraju, a przyrost naturalny w kibucach również jest znaczny.

„Ruch kibucowy może przeistoczyć się w najpotężniejszy czynnik absorpcyjny w państwie — stwierdził mówca — o ile oczywiście rząd nasz zrzuci raz na zawsze swoją linię zwalczania tego ruchu“.

Obszerne przemówienie o roli ruchu kibucowego w dziele ugruntowania samodzielnosci Izraela wygłosił Icchak Tabenkin.

W dalszym ciągu sesji odbyła się ceremonia przyjęcia do grona komun rolniczych kibucu Meuchad 13 nowych kibuców, a mianowicie:

1) Kibuc im. Bojowników Gett, który osiedle swoje buduje w Galilei Zachodniej. Członkowie jego to uczestnicy ruchu oporu w różnych gettach — wychowankowie organizacji „Dror“ — Frajhajt w Polsce.

2) Kibuc im. Josefa Gardosza złożony z bojowników podziemia antyfaszystowskiego z okresu drugiej wojny światowej na Węgrzech. Osiedla się w Górnej Galilei.

3) Kibuc Buchanwald złożony z ocalałych b. więźniów obozów koncentracyjnych w Niemczech. Osiedlili się w miejscowości Szipun koło Nes Cijona.

4) Habonim Bet Haejmek. Członkowie tego kibucu to też ocaleni z obozów koncentracyjnych w Niemczech i uczestnicy antyhitlerowskiego ruchu oporu na Węgrzech. Osiedlają się nad jeziorem Kineret.

(Dokończenie na str. 4-ej).

Rozłam w grupie Szterna

Tel-Awiw (ITA). Na ogólnym zebraniu partijnym sternistów doszło do poważnych rozdziewięć, spowodowanych różnicą zdań w sprawie przyszłej działalności politycznej partii.

Grupa rozbiła się na zwalczające się wzajemnie obozy. Na czele jednego z nich stoi dr. Scheib, znany działacz rewizjonistyczny i były przewodniczący wydziału politycznego grupy Szterna. Opozycją przeciw niemu kieruje Friedman-Jelin, który proponuje orientację bardziej „lewicową” i przystąpienie do Ogólnej Federacji Pracy.

Należy oczekiwać, że niektórzy stronnicy Scheiba zjednoczą się z partią Chejrut, pod porządkującą się kierownictwu Begina. Podczas dyskusji dr. Scheib nazwał Jelina i jego zwolenników „zdrajcami” i opuścił salę obrad...

MUZYCY IZRAELSCY NA MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE GRY SKRZYPCOWEJ.

TEL-AWIW (Kol Israel) — W międzynarodowym konkursie gry skrzypcowej, który w najbliższej przyszłości odbędzie się w Pradze, wezmą udział przedstawiciele 15 państw. Państwo Izrael będzie reprezentowała Jael Herz.

Skrzypaczka ta grała na przyjęciu urządzonym przez poselstwo izraelskie w Pradze w związku z wizytą min. Szareta.

RABIN HERCOG U PREZ. TRUMANA
TEL-AWIW (Kol Israel). Bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych rabin Hercog został w dniu 10 maja przyjęty przez prezydenta Trumana.

W rozmowie z korespondentami gazet rabin Hercog oświadczył, że przedmiotem rozmów w Białym Domu była m. in. sprawa Jerozolimy. Dr Hercog wyraził nadzieję, że Jerozolimę jest duchową stolicą narodu żydowskiego, dodając przy tym, że jest to ocena jedynie intelektualna, zaś wszelkie akcje i deklaracje polityczne są wyłącznie sprawą rządu Izraela.

Przewodniczącą delegacji izraelskiej dr Ejan wręczył Komisji Nadzwyczajnej memoriał, w którym precyzyjnie pogrążył rządu Izraela na sprawę granic izraelskich.

Teatr „Habina” przygotowuje się do premiery sztuki Sheakspeare’a „Sen nocy letniej”.

Zwiększenie produkcji przemysłu spożywczego w ZSRR.

MOSKWA (TELEPRESS) — W państwie socjalistycznym wszystkie produkty żywnościowe otrzymuje lud bezpośrednio, bez pośredników, jak to ma miejsce w krajach kapitalistycznych. W ten sposób, im więcej się produkuje, tym w kraju jest taniej i tym więcej świat pracy może kupować.

Po drugiej wojnie światowej, w Związku Radzieckim na skutek wielkich zniszczeń w rolnictwie i w przemyśle odczuwało się pewien brak środków żywnościowych. Spowodowało to konieczność wprowadzenia systemu racjonowania. Najpilniejszą więc zadaniem państwa było uruchomić przemysł spożywczy, by jak najprędzej brakiom tym zapobiec. Jak wiadomo, udało się w niebawym krótkim czasie osiągnąć taki stan produkcji, że już z końcem 1947 roku można było zlikwidować system kartkowy i kilkakrotnie od tego czasu obniżyć ceny.

Rzecz jasna, że naród radziecki nie zadowolili się tymi osiągnięciami, w których wyprzedził wszystkie inne zniszczone przez wojnę kraje. Wyniki, jakie osiągnął radziecki przemysł spożywczy w pierwszym kwartale bieżącego roku, są wyrazem świadectwem tego, jak szybko w

Związku Radzieckim podnosi się stopa życia.

Wystarczy powiedzieć, że produkcja tłuszców zwierzęcych wzrosła o 24 proc. w stosunku do tego samego okresu przeszłego roku; produkcja olejów jadalnych o 51 procent, wszelkiego rodzaju konserwy o 80 procent, a mydła — o 82 procent.

Równocześnie z tym ilościowym wzrostem produkcji następowało również istotne polepszenie się jakościowej produkcji, gdyż jak wiadomo — wszędzie jest tak, że im ludzie otrzymują więcej do kupowania, tym większe mają wymagania i tym więcej przebiegają. Radziecki przemysł spożywczy starał się tym tak naturalnym dążeniem w miarę możliwości zadość uczynić. I tak np. przemysł piekarski prócz podwojenia produkcji białego pieczywa, polepszył równocześnie jego jakość i rozszerzył znacznie asortyment. Podobne wyniki osiągnął przemysł przetworów owocowych i konserwowy. Również produkcja mydła podwoiła się i wzbogaciła o cały szereg nowych gatunków wysoko jakościowych mydeł toaletowych. Tego samego rodzaju zarządzania przeprowadzono z dobrymi wynikami w całym przemyśle spożywczym.

Cały szereg technicznych ulepszeń umożliwił osiągnięcie takich rezultatów. Fabryki zostały wyposażone w najnowocześniejsze maszyny i wysoce produktywne automaty, w wielu fabrykach zaprowadzono wytwarzanie systemem taśmowym, tak, że w ostatecznym rezultacie można było zmechanizować wiele procesów pracy, dotychczas dokonywanych ręcznie. Wielką pomocą były w tym naukowe instytuty doświadczalne badań nad przemysłem.

Ministerstwo przemysłu spożywczego zwróciło szczególną uwagę na szkolenie i wykształcenie nowych kadr pracowników, które są w stanie opanować tę nową technikę.

Na samą tylko kształcenie robotników w zawodach masowych ministerstwo postawiło w br. do dyspozycji 120 milionów rubli.

Wyniki przemysłu spożywczego zależą oczywiście w pierwszym rzędzie od stanu rolnictwa, które w r. ub. dało wspaniałe zbiory. Obecnie przeprowadza się cały szereg gigantycznych prac w kierunku dalszego podnoszenia hodowli bydła i uprawy roli. Środki te mają na celu stworzenie nadmiaru produkcji. Przemysł spożywczy otrzyma w przyszłości więcej jeszcze surowca do przerobienia, niż dotychczas.

Tak stara się Związek Radziecki niezmordowanie o to, by życie jego mieszkańców polepszało się z dnia na dzień.

Jeżeli przeprowadzimy porównanie z sytuacją w państwach kapitalistycznych, jak np. z Austrią, Niemcami, Francją itp., gdzie właśnie obecnie sytuacja świata pracy staje się coraz bardziej katastrofalna, to nie trudno będzie nam stwierdzić, że socjalistyczny system gospodarczy przewyższa o całe niebo system kapitalistyczny.

Czyn dla uczczenia Święta Ludowego

WARSZAWA (PAP) — Zrucone przez chłopów wsi Regnow, w pow. Rawa Mazowiecka wezwano do chłopów w całym kraju, aby wzięli udział w czynie dla uczczenia Święta Ludowego, zostało podjęte przez chłopów gminy Walowice, w pow. Rawska - Mazowieckim.

Na zebraniu Komitetu Obchodu Święta chłopów tej gminy, podejmując apel Regnowa, wezwali do współzawodnictwa w kontraktowaniu trzody chlewnej, dostawach ziemniaków do spółdzielni i zakładaniu kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszystkie gminy powiatów Rawa-Mazowiecka, Brzeziny i Skierniewice.

Chłopi wsi Walowice zobowiązali się założyć drewny na drodze wiejskiej, a chłopów wsi Zagórze ułożyć 5000 m bryku.

Niezależnie od podejmowania apelu chłopów

z Regnowa, chłopów w całym kraju uchwalają dalsze zobowiązania dla uczczenia Święta Ludowego. W wielu wsiach chłopów przystąpiło do wyrównania zobowiązań.

Oto ostatnie meldunki naszych korespondentów:

Rolnicy z Woli Wiazowej pow. łaskiego postanowili wyzirować drogę, wiodącą przez wieś i obsadzić ją drzewami. Koło SL w Woli Wiazowej wystąpi w uroczystościach Święta Ludowego pod własnym sztandarem. Zachował się on z okresu walki chłopów z rządem sanacyjnym.

Gmina Skotniki pow. koneckiego rozpoczęła prace nad oczyszczeniem i zarybieniem miejscowego stawu. Ponadto rolnicy zobowiązali się doprowadzić do porządku odcinek drogi łączący budynek gminy z najbliższą wsią.

SLUGUS HITLEROWSKI SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI.

LUBLIN (PAP) — Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok skazujący na karę śmierci Wojciecha Jarosza, byłego sołtysa wsi Dąbrowa w gminie Anapol pow. kraśnickiego. W czasie rozprawy Jarosz wi udowodniono, że w r. 1942 jako sołtys schwytał i przekazał żandarmerii niemieckiej zbiegłego z obozu jeńca wojennego Polaka oraz wydał Niemcom obywatela polskiego, narodowości żydowskiej. Obydwaj zostali rozstrzelani. Ponadto Jarosz spowodował osadzenie kilku osób w obozie pracy w Janowie.

Wysługujący się okupantowi sołtys brał również czynny udział w wysyłaniu młodzieży wiejskiej na roboty do Niemiec.

Sesja Rady Kibucu Meuchad

(dokończenie ze strony 3-iej)

5) Kibuc Babilofski — miejsce osiedlenia w Ejmek Bet Szaan.

6) Szarszeret Nachszolim — kibuc b. uchodźców z obozów D. P.

7) Maajan Baruch. Kibuc, który od dwóch lat jest na osiedleniu w Górnej Galilei, członkowie jego — to emigranci z Południowej Afryki i Ameryki.

8) Sneh — buduje swoje osiedle w południowej części kraju. Członkowie jego to emigranci z Egiptu i Marokko.

9) Chacarim — kibuc wychowanków ruchu młodzieżowego Izraela, który osiadł w Negewie.

10) Kibuc Maoz w Negewie, składający się wyłącznie z b. bojowników Palmachu.

11) Misgaw Hapalmach — osiedlił się w górach Jerozolimy — również b. żołnierze z Palmachu.

12) Kibuc, który osiedlił się w Malkija, składa się z wychowanków organizacji młodzieżowej Hanoar Haowed.

13) Ef AL — kibuc miejski, który zamieszkał na przedmieściu Tel-Awiwu.

Przed zamknięciem sesji ustalony został termin i porządek wyborów do Zjazdu. Znaczną większością głosów przyjęta została ordynacja wyborcza zaproponowana przez delegatów należących do Zjednoczonej Partii Robotniczej Mapam. Projekt członków Mapai, zmierzający do ograniczenia demokratyczności wyborów, w wyniku głosowania upadł.

CH. GELLER

Listy z Szwajcarii

Rozmowy w Lozannie

Rokowania w Lozannie wciąż jeszcze toczą się w opieszłym tempie i nie ruszają z martwego punktu. Mało czytamy o nich na łamach prasy, a nawet „wszechwiedzący” korespondenci agencji Reutersa i „Associated Press” w sprawozdaniach swych poświęcają więcej miejsca przypuszczeniom, aniżeli konkretnym faktom i perspektywom.

Delegacja izraelska, która przybyła do Lozanny, jest pod względem składu swego na tyle wszechstronna, na ile wymaga tego powaga pertraktacji pokojowych. Kierownikowi delegacji, dyrektorowi Wydziału Ogólnego ministerstwa spraw zagranicznych Walterowi Ejtanowi towarzyszą: przedstawiciel armii płk. Dajan, gubernator Jerozolimy i płk. Jadin, Michael Komaj (departament brytyjski), Gerszon Hirt (departament zachodnio-europejski), Elijahu Sason (departament dla spraw Środkowego Wschodu), Szabtaj Rozen (doradca prawny), dr Miron (departament o spodarczy), Z. Lipszyc, Reuwen Sziloach i dr Leo Kon (doradca polityczny). Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju ukompletowany skład delegacji miał na celu dowiedzieć, z jaką powagą rząd Izraela odnosi się do rokowań w Lozannie. W tutejszych kołach żydowskich utrzymują na-

wet, że po zakończeniu sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ przybędzie tu Aba Ewen, by stanąć na czele delegacji izraelskiej.

Delegacja Izraela już podczas pierwszych spotkań z członkami Komisji Pojednawczej proponowała by od razu przystąpić do wspólnej konferencji z państwami arabskimi — do konkretnych rokowań pokojowych, do uregulowania spornych kwestii granicznych. Delegacje arabskie nie zgodziły się jednak na to i ze swej strony wysunęły wniosek rozpatrzenia kwestii uchodźców, jako przedwstępnego warunku do dalszych rozmów. Celem tej taktyki państw arabskich była nadzieja zjednania sobie sympatii kół niezadowolonych — choć w gruncie rzeczy nie chodziło tu o uchodźców, lecz o atut w późniejszych pertraktacjach w sprawie granic. Państwa arabskie przywiązują wielką wagę do spornego problemu porządku dziennego, licząc się z opinią swojej ludności, która — po kompletnym fiasku wojny interwencyjnej — oczekuje od swych rządów pewnych sukcesów dyplomatycznych, choćby w jedynym możliwym wypadku — w kwestii uchodźców.

Ze zgola innym żądaniem odnośnie po

rzadku dziennego wystąpiła Komisja Pojednawcza, która starała się wysunąć na pierwszy plan rokowań sprawę Jerozolimy, kwestię zaś uchodźców i sporów granicznych odłożyć na czas późniejszy. Inicjatywa ta, która wyszła prawdopodobnie od delegata francuskiego, stanowiła pretekst do Encykliki Papieskiej z okresu Świąt Wielkanocnych. Ale nie tylko ta okoliczność skłoniła Komisję Pojednawczą do tego rodzaju stanowiska. Członkowie jej wyrażają zdanie, że problem Jerozolimy da się stosunkowo najłatwiej rozwiązać. Utwierdza ich w tym przekonaniu fakt, iż w sprawie Wiecznego Miasta nie ma jednomyślności w obozie arabskim, albowiem niektóre państwa arabskie — na przekór Abdulli — nie sprzeciwia się umiędzynarodowieniu Jerozolimy. Jeśli zaś chodzi o Żydów, w kołach Komisji Pojednawczej utarło się mniemanie, iż będą oni zmuszeni pójść na ustępstwa, od których uwarunkowano przyjęcie Izraela do ONZ. Zdaje się, że te przypuszczenia Komisji potwierdziły się w pewnej mierze. Oświadczenie Aba Ewena złożone na specjalnej Komisji Politycznej, iż Żydzi godzą się na nominalne umiędzynarodowienie Jerozolimy, w ramach którego nadzór ONZ miałby się ograniczyć do ochrony miejsc świętych — deklaracja, która może być rozmaicie interpretowana — dowodzi jednak, że koncepcja Komisji Pojednawczej toruje sobie drogę i przyczyni się, być może, do ruszenia pertraktacji lozańskich z martwego punktu.

Komisja Pojednawcza utworzyła dwie podkomisje — dla spraw Jerozolimy i uchodźstwa. C. się tyczy tej ostatniej kwestii, amerykański przewodniczący komisji wypowiada się za jej rozwiązaniem drogą transferu. Niektórzy eksperci oceniają ilość uchodźców na 400.000, inni znów — na 500.000 dusz. Koszty transferu miałyby częściowo pokryć ONZ i Fundusz Uchodźców, częściowo zaś — ośrodek dowodzenia za opuszczone mienie. Państwa arabskie nie godzą się na takie rozwiązanie i nadrabiając miną, utrzymując, że rzekomo przegrały tylko pierwszą „rundę”, natomiast z drugiej — wyjdą zwycięsko. Najbardziej buńczuczną postawę zajmuje pod tym względem delegacja syryjska. Świeżo upieczony dyktator płk. Zaim nie przestaje deklamować o swej „potędze” i „niezwyciężoności”. Jest to jeden z najnowszych „czybatów” na Bliskim Wschodzie.

Przyjęcie Izraela do rodziny Narodów Zjednoczonych jest niewątpliwie ciosem dla państw arabskich, który zmusi do bardziej trzeźwego rozpatrzenia wytworzonej sytuacji. Izrael odniósł na ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia poważny sukces polityczny — wbrew niecnym intrygom Anglii, zmierzającym do odroczenia tej sprawy „ad infinitum”. Trudno przewidzieć dalszy przebieg rokowań, jest to bowiem związane z szeregiem sprzeczności wewnątrz obozu marionetek bewinnowskich. Jedno jest pewne: konferencja lozańska — jak większość konferencji pokojowych — obliczona jest na długie miesiące.

Cennik ogłoszeń: drobne po 30 zł. za wyraz (minimum 300 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i 1 spalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 60. — W tekście nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zamknąć na odwrocie przekazu, że suma przelana jest za ogłoszenia. Adres Redakcji: Łódź, ul. Wieńkowskiego 4-8. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Redaguje Kolegium

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk: R. S. W. „PRASA”. Łódź, ul. Zwirki 12. D — 01838

RADIOAPARATY

NAPRAWIA
FACHOWO
SZYBKO
TANIO

dyplomowany mistrz radiotechnik
F-ma B. SZTAMLER
Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

Dr ZAUERMAN, specjalista: skórne weneryczne — 8-10; 5-7. Narutowicza 2.

DENTYSTA. S. Wodnicki. Korony i mostki porcelanowe. Łódź, Andrzeja 11, tel. 154.12, godz. 11 — 13, 16 — 18.

LECZ. ZĘBOW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8.

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 28 godz. 2 — 7.